

POSTANOWIENIE

29 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 września 2025 r. w Warszawie
zażalenia Gminy R.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach

z 26 marca 2025 r., III Ca 754/24,

w sprawie z wniosku H.P. i A.P.

z udziałem Gminy R.

o zasiedzenie,

1. oddała zażalenie,

**2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego sądowi, który wyda orzeczenie kończące
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 3 czerwca 2024 r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił wniosek H.P. i A.P. o stwierdzenie, że z dniem 31 grudnia 2009 r. nabyli przez zasiedzenie własność części bliżej opisanej działki gruntu nr [...], stanowiącej własność uczestnika Gminy R. (dalej Gmina). Przyczyną oddalenia wniosku było uznanie przez Sąd, że wnioskodawcy wprowadzili fizycznie władali działką przez okres co najmniej 40 lat przy biernej postawie właściciela (najpierw Skarb Państwa a następnie Gmina), czynili na nią nakłady i wykorzystywali ją gospodarczo dla własnych celów z wyłączeniem innych osób, ale nie wykazali, aby byli

posiadaczami samoistnymi tej nieruchomości, a ich władanie miało charakter właścicielski.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawców, Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z 26 marca 2025 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu na to orzeczenie, Gmina zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że w sprawie wystąpiła którakolwiek ze wskazanych w tym przepisie przesłanek uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego oraz podniosła zarzut nieważności postępowania apelacyjnego przez rozpoznanie apelacji przez Sąd Okręgowy w składzie jednego sędziego zamiast trzech sędziów w sytuacji, w której wartość przedmiotu zaskarżenia przekracza jeden milion złotych (art. 367¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Formułując te zarzuty, Gmina wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje stronie w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Obowiązujący aktualnie model apelacji pełnej zakłada, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, bazując na materiale zebranym w pierwszej instancji i prowadząc w razie potrzeby własne postępowanie dowodowe oraz stosuje właściwe przepisy prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne powinno więc co do zasady zakończyć się wydaniem merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego definitywnie spór między stronami. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie kwestionuje uchylenie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, stąd ocenie Sądu Najwyższego może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ustawowe przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji zostały zakreślone wąsko, zaś kognicja Sądu Najwyższego ogranicza się do skontrolowania, czy istotnie doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub też czy faktycznie istnieje w realiach rozpoznawanej sprawy konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, Nr 3, poz. 41 i z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, Nr 4, poz. 54).

W uzasadnienie zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazał, że w jego ocenie wnioskodawcy wykazali, że byli posiadaczami samoistnymi nieruchomości objętej wnioskiem, a Gmina nie przedstawiła w sprawie dowodów obalających wynikające z art. 339 k.c. domniemanie samoistności posiadania wnioskodawców. Uznał jednakże, że zachodzi potrzeba szerokiego uzupełnienia ustaleń faktycznych, dotyczących dokładnego określenia przedmiotu zasiedzenia (określonego we wniosku jako część działki ewidencyjnej nr [...]), początku biegu okresu zasiedzenia i jego zakończenia w oparciu o dowody, które zostały wprowadzone przez wnioskodawców, ale nie zostały przeprowadzone przez Sąd Rejonowy ze względu na oddalenie wniosku w oparciu o uznanie, że wnioskodawcy nie wykazali przesłanki posiadania samoistnego części działki, objętej wnioskiem.

Przy takiej motywacji wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego, nie sposób podzielić zarzutu żalącej co do wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W świetle ustalonego orzecznictwa, do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wprowadzie wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że zachodzi przesłanka materialnoprawna lub

procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22; z 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97 oraz z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, a także wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r. III CK 161/05 oraz z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1 - 2, poz. 2), ale jednocześnie w orzecznictwie łagodzi się nieco tę przesłankę, wskazując przede wszystkim na konieczność zapewnienia stronom w pełni dwuinstancyjnego postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której do przeprowadzenia dowodów i czynienia ustaleń faktycznych o zasadniczym dla sprawy znaczeniu, miałyby dojść dopiero w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, co pozbawiłoby każdą ze stron możliwości następczego skontrolowania, w drodze zwykłego środka odwoławczego, prawidłowości oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych wobec wyłączeń przewidzianych w art. 398³ § 3 k.p.c. oraz wobec unormowania art. 398¹³ § 2 k.p.c. W tym sensie, uchylenie zaskarżonego postanowienia, przy przesądzeniu samoistności posiadania wnioskodawców, jest w istocie korzystne dla interesów procesowych obu stron.

Co do podniesionego w zażaleniu zarzutu nieważności postępowania należy podnieść, że wnioskodawcy we wniosku oraz następnie w apelacji określili wartość przedmiotu sprawy na kwotę 10 000 zł, a Gmina wartości tej nie zakwestionowała w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, po doręczeniu jej odpisu wniosku (art. 25 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Gmina nie negowała tej wartości ani w odpowiedzi na wniosek (k.45-50 akt) ani w odpowiedzi na apelację wnioskodawców (k. 240-244 akt); nie domagała się także jej sprawdzenia po doręczeniu odpisu wniosku, stąd wartość ta pozostawała aktualna i miarodajna w toku postępowania przed sądami powszechnymi. Nie wiadomo zresztą, na jakiej podstawie Gmina określiła wartość przedmiotu tej sprawy na ponad milion złotych, albowiem w treści zażalenia brak jakichkolwiek bliższych wywodów dotyczących tej kwestii.

W tym stanie rzeczy, zażalenie Gminy podlegało oddaleniu jako niezasadne (art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c.).

(A.D.)

[a.]